

**PRENUMERATA**  
Kurjera Warszawskiego  
z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odosłanie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
**Z zagranicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 60.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.**

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierw raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.  
**Nekrologia:** za jeden wiersz  
15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop  
każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmans  
i Frenclera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-  
twy w kościołach:  
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki  
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa  
Różańca św., o godz. 7-jej zrana;  
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji  
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zra-  
na—i  
św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa  
czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-jej  
zrana.

— Jutrzejszymi nieszporami rozpoczynają się cało-  
dienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościo-  
łach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku uczczeniu pięciu ran  
Zławiciela—i  
św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) ku  
czci św. Witalisa, męczennika.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ks. Bismark łaknie nowej porażki. *Norddeutsche allgemeine Ztg.* powtarza bez zastrzeżeń i opozycji artykuł dziennika *Hamburger Nachrichten*, który zapowiada proces przeciw całej grupie posłów socjalno-demokratycznych w parlamencie rzeszy niemieckiej. Ponieważ grupa ta wydaje zbiorowe odezwy, zwoluje *parteitagi*, pobiera (z powodu ubóstwa swoich członków) diety poselskie, pochodzące z dobrowolnych składek stronnictwa, prokuratorowie polityczni ks. Bismarka dostrzegli w tym fackie posłak istnienia „tajnego związku parlamentarnego”, który tak samo jest organizacją nielegalną, jak wszelki inny związek tajny. W naszym wyobrażeniu podstawy prawnej do wytoczenia procesu z takich pobudek ani śladu, prokuratorja sprawę przegra, a zaiste w ostatnich czasach — *vide Geffken i Volkszeitung*—tyle ona już odniosła ran dotąd niezabliźnionych, że doprawdy wartoby zastanowić się, czy należy dalej z awantury grzać w awanturę. „Szlachetny wygnaniec”, jak senator Naquet nazwał na bankiecie sobotnim w Saint Denis Boulanger, rozpoczął już swą działalność frazeologiczną nad Tamizą. Podczas gdy wiadomem jest powszechnie, iż znalazł się wobec postawionej mu przez rząd belgijski alternatywy dobrowolnego wyjazdu lub wydalenia z Belgii, usiłuje on wbrew własnemu

przekonaniu dla ratowania pozorów ciągle jeszcze wmawiać we wpływowych *interviewerów*, że wyjazd był dobrowolnym. Dep. Laguerre, który w sobotę nabył wspólnie z Jaluzotem boulangerską *La Presse* za niewielką sumę 165,000 fr. na licytacji, zapewni paryżan, że Boulanger wyjechał do Londynu wszystkiego na dziesięć dni, a to głównie celem przydowania bankietowi tamtejszej kolonii francuskiej. Tymczasem jednak kapitan Guiraud z polecenia Boulanger'a rozwiązuje kontrakt z właścicielem domu w Brukselli, wynajętego na dłuższy okres czasu dla Boulanger'a.

Charakterystycznym jest, że, według zapewnień autentycznych, do ludzi, najsilniej oddziaływających w obecnej chwili na skolatany umysł przyszłego dyktatora rzeczypospolitej należą: anarchista irlandzki Morphy (ten sam, u którego karmią się *ad hoc* orły boulangerskie) i jezuita ksiądz Delcourt.

Mówia, że Boulanger w ostatnich czasach bardzo podupadł na zdrowiu i zmizniał. Nie wnikając w tajne krużganki tego burzliwego ducha, umiemy sobie wytłumaczyć oczywisty rozstrój wewnętrzny agitatora, pozbawionego nagle gruntu. Mimo tego jednakże formom staje się zadość. Cokolwiek nurtuje na dnie owej splekanej duszy, pozory umie Boulanger zachować po mistrzowsku. Wyraża on się z coraz nawet rosnącą emfazą i wrzekomą pewnością siebie o przyszłości swojej we Francji. Oto, co mówił o sobie do deputacji, żegnającej go w Brukselli:

„Czyli jesteście tu, czy w Londynie lub gdzieindziej, wszędzie jedyną troskę umysłu naszego stanowi wielkość ojczyzny, jej spokój na wewnątrz i powaga na zewnątrz. Mówicie panowie o powrocie naszym do Francji; bądźcie przekonani, że powrócimy rychło i z podniesionem w górę czołem. Nie chciałem nigdy opuścić drogi legalnej. Oczekujemy tryumfu naszych idei w zbliżających się wyborach powszechnych. Aż do tej chwili będziemy wspólnie pracowali z wami nad zapewnieniem zwycięstwa polityce narodowej.”

Gabinet rumuński Łazarza Katardziu jest w kłopotcie, co począć z uchwałą izby deputowanych, przeznaczającą 15 milionów fr. na dalsze prowadzenie rozpoczętych prac fortyfikacyjnych w dotychczasowym ich kierunku. Rząd dzisiejszy nie chciał początkowo nie słyszeć o dalszych fortyfikacjach, uległ jednakże argumentom zasiadającego w jego łó-

nie ministra wojny jen. Manu, który jest przedej strategikiem, niż politykiem. W każdym razie jednak p. Łazarz Katardziu pragnął zmiany planu robót, a mianowicie przeniesienia ich nad granicę austriacką. Izba, głosząc za pozostawieniem planów dotychczasowych, stanęła w sprzeczności z całym programem ministerjalnym.

Br. Z.

## Przed zgromadzeniem.

Ogłoszony przed kilkoma dniami porządek dzienny ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wywołał ogromny ruch na giełdzie berlińskiej.

Od tego też czasu akcje tej kolei, od roku już zresztą bardzo poszukiwane, coraz wyżej są cenione i, jak to już w numerze porannym *Kurjera* donosiliśmy, podniosły się w cenie prawie o 25%.

Co jest powodem tej gwałtownej zmiany?  
Oddawna już spekulanci berlińscy i belgijscy przyznawali głośno, że akcje kolei wiedeńskiej są najkorzystniejsze ze wszystkich akcyj kolejowych, notowanych na giełdzie nadsprejskiej.

To samo zresztą przyznawał autor broszury, wydanej w r. z. w Warszawie, przedstawiający szczegółowo stan interesów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, wzywał kapitalistów naszych, aby pośpiesznie wykupywali z rak obcych akcje tej kolei.

Nasi kapitaliści nie usłuchali — mimo to, że już wówczas niebezpieczeństwo było groźne, gdyż akcjonariusze belgijscy (p. Lysen) i berlińscy o mało co na zgromadzeniu ogólnem akcjonariuszów nie przeprowadzili wyborów do rady zarządzającej po swojej myśli.

Gdyby odnieśli byli zwycięstwo, na kolei tej zaprowadzono by prawdopodobnie takie same oszczędności, jak na kolei nadwiślańskiej, akcjonariusze zagraniczni dbają bowiem nie o interes kraju naszego, ale o dywidendę.

Ze przedewszystkiem odbiłoby się to na składzie urzędników kolei—rzecz naturalna.

Z przestróg nie skorzystali kapitaliści nasi w roku ubiegłym, chociaż mogli to być uczynić z łatwością, gdyż kurs akcyj kolei wiedeńskiej był wówczas prawie o 80% niższym, niż obecnie—uczynili to je-

## LISTY ADAMA SZYMAŃSKIEGO 1) z Petersburga.

### II.

Jakkolwiek antagonizm plemienny pomiędzy Rosją i Niemcami niezbyt dziś sprzyja wytwarzaniu objawów, nacechowanych ścisłą bezstronnością, sądzić jednak, że najbardziej nawet nieprzyjaźnie względem niemców usposobiony rosjanin za objaw taki uzna i przychylnie zapewne przywita pracę prof. uniwersytetu dorpackiego Brücknera (*Die Europäisierung Russlands. Land und Volk. Gotha 1888 r.*), o której Pypin w *Wiestniku Jewropy* (I. 1889) podaje szczegółowe sprawozdanie. Praca Brücknera wiąże się dość ściśle z zyczeniami, wypowiedzianymi przez Polonńskiego (o nagłej potrzebie wzajemnego poznania się), wiąże się zaś z tego względu, że odpowiada pośrednio ale stanowczo na pytanie, czy zyczenia podobne są możebne.

Wedle świadectwa tegoż Pypina, Niemcy są dziś zalane prawdziwym potopem tendencyjnych pamfletów, i oto w obec tej powodzi zjawia się spokojna praca uczzonego, która bez względu na chwilę, doty-

ka palących, najbar dziej spornych pytań, i stara się rozwiązać je w sposób ściśle naukowy.

Jak to sam tytuł wskazuje, przedmiotem pracy Brücknera jest osławione pytanie o zeuropieczczeniu Rosji.

Czy jest już Rosja europejską, czy nie jeszcze? Brückner teoretycznie na pytanie to nie odpowiada; zamiast wdawania się w teorie, autor odbywa przegląd całego szeregu zjawisk cywilizacyjno-historycznych, których zestawienie samo przez się rozwija przed czytelnikiem długotrwały proces historyczny rozwoju cywilizacji w Rosji. Początek tego rozwoju sięga daleko w głąb moskiewskiego perjodu, tak iż „nowatorstwa Piotra zjawiają się jako silniejsze pchnięcia w dawno zaczętem dziele” (323 str.). Pracy podobnej dotychczas jeszcze nie było w literaturze russkiej.

We wstępie autor tak formułuje swoje *credo*: „Wejście russkiego narodu do rodziny europejskiej ludów jest najważniejszym zjawiskiem w historii wschodniej Europy. I w historii powszechnej fakt ten zajmuje wieloznaczne miejsce. Europa morska, oceaniczna, dopełniona została przez Rosję kontynentalną; obok narodów germańskich i romańskich wystąpili słowianie jako równoprawni element polityczny; do świata katolickiego i protestanckiego przyłączył się i świat grecko-prawosławny. Scena historycznego rozwoju, rozszerzając się przez odkrycie nowego świata daleko na Zachód, jednocześnie w ogromnym rozmiarze rozsuwa się i na Wschód.”

Dla rozwoju Rosji to przyłączenie się do Zachodu było decydującem. Od rozwiązania kwestji, czy car-

stwo wejdzie w stosunki z Europą, czy nie, zawisło wszystko. Zjawiała się alternatywa: Azja czy Europa? zastój czy postęp? istnienie nie historyczne czy rozwój? w istocie jednak tylko pozorne alternatywy. Naród lub jego rząd nie mogli nawet robić wyboru i decydować sprawy tak lub inaczej. Jak bowiem w samej istocie europejskiej kultury zawierało się to, że się ona rozpowszechniała, udzielała innym narodom, przenosiła do innych części świata, tak i świat russki zawierał w sobie ziarno dalszego rozwoju. Ziarno to wykluczało już zasadę wyłączności. Jeżeli wpływ bizantyjski i niewola tatarska zatrzymały Ruś w ciągu wieków na drodze postępu, to stan taki nie mógł być długotrwałym.”

Wobec takiej preżności cywilizacji europejskiej, jako siły żywiołowej, wobec zdolności przejmowania postępu ze strony russkiej, nie miała poprzednio żadnego znaczenia okoliczność, że na Zachodzie dążono czasami do usunięcia Rosji od udziału w ogólnoludzkim rozwoju, do utrzymania jej na niższym stopniu kultury.

Widzimy bowiem, że ani oddzielni ludzie, ani niemnodzy, ani mnodzy nie są w stanie zatrzyć lub cofnąć w tył rezultatów procesu, który trwał wieki całe. Jeżeli przypuszczam np., że na Piotrze Wielkim ciąży odpowiedzialność za zdecydowanie losów Rosji wskutek zbliżenia jej do Europy, to podobny pogląd może się opierać tylko na nieznajomości faktów. Rozjutrzenie, z którym słowianofile odzywają się o tym monarsze, odpowiada nieznajomości albo niechęci zaznajomienia się z historją Rosji do Piotra. On nie mógł skierować Rosji na fa-

1) Pozyskawszy pióro Adama Szymańskiego w dziale publicystycznym Kurjera, redakcja niniejszem zaznacza, iż znakomity autor „Szkiców” zastrzegł sobie zupełną swobodę przekonań, którą redakcja naszego pisma najszerzszym zakresie szan. i wogółemu współpracownikowi przyznaje (prapp. red.).

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

dnak belgijczycy i dziś już posiadają oni znacznie więcej akcyj, niż kapitaliści nasi.

W ręku belgijczyków, których reprezentuje u nas p. Lysen, znajduje się już obecnie przeszło 15,000 sztuk akcyj, podczas gdy w ręku krajowców jest ich tylko sztuk 12,000.

Panem położenia jest więc teraz zagranica, która na zgromadzeniu akcjonariuszów przeprowadzi to, co zechce, posiadać bowiem będzie za sobą znacznie większą ilość głosów.

Wykupowanie akcyj na giełdzie berlińskiej i szybkie podnoszenie ich kursu dowodzi, że kapitaliści zagraniczni zamierzają wystąpić do boju w pełnym rynsztunku i być w żądaniach swych twardymi.

Potwierdzają ten domysł nasz berlińskie organa giełdowe, które piszą wprost, że akcje wykupują w znacznej części ci kapitaliści, którzy pragną wymóżyć na zgromadzeniu akcjonariuszów dywidendę wyższą od tej, jaką zarząd kolei ustanawia w sumie rs. 13 od akcji.

Być bardzo łatwo może, że akcjonariuszom zagranicznym uda się to przeprowadzić, a w takim razie ucierpi znacznie rozwój kolei, aby bowiem mógł wypłacić wyższą dywidendę, zarząd kolei będzie musiał ograniczyć się w powiększaniu taboru wagonów i w ogóle przystąpić do... oszczędności, które tak dla urzędników kolejowych, jak i dla całego kraju pożądanymi być nie mogą.

Obecnie też nie ulega już prawie najmniejszej wątpliwości, że do rady zarządzającej wybranym zostanie w maju dyrektor berlińskiego towarzystwa dyskontowego, p. Hansemann, przeciwko którego wyborowi w roku ubiegłym walczono z taką zaciętością, uważając wybór jego za zapowiedź wprowadzenia systemu oszczędnościowego.

Wobec tego słusznie też w gronie krajowych akcjonariuszów kolei panuje popłoch niemały — wszyscy pytają: Co to będzie?

Obecnie rady już, zdaje się, nie ma na to żadnej, niepodobna bowiem zgromadzić w krótkim czasie kapitałów, potrzebnych na kupno w Berlinie znaczniejszej liczby akcyj, któraby dodana do akcyj, już przez naszych kapitalistów posiadanych, zdołała zrównoważyć głosy akcjonariuszów naszych z głosami zagranicznymi.

Zapóźnij!

Jedną tylko jeszcze pocieszają się nasi akcjonariusze nadzieją.

Przypuszczają, że pp. Lysen i Hansemann nie znając dostatecznie stosunków miejscowych, nie będą może mieli odwagi wypowiadać otwartej wojny akcjonariuszom naszym i narzucać im swych praw, ale będą starali się utrzymać jaki taki *modus vivendi*, ograniczając swe żądania tylko do możliwej podwyżki dywidendy.

W obecnych stosunkach ograniczenie się takie trzeba by nazwać szczęśliwym dla nas wynikiem naszej nieopatrności.

Sprawa kolei warszawsko-wiedeńskiej jest więc znów przykrym dowodem, że finansisci nasi potrafią być dobrymi kramarzami, ale nigdy finansistami na wielką skalę, którzyby potrafili pełnemi garściami zbierać złoto, leżące niemal na bruku, i że zawsze za nieopatrność i niedołęstwo nasze opłacać musimy krwawy haracz zagranicy.

B.

— Mosk. wiad. donoszą z Petersburga, iż projekt środków, mających na celu podniesienie gorzelnictwa gospodarczego, postanowiono przesłać z departamentu podatków niestałych do departamentu rolnictwa, jako do instytucji najbardziej kompetentnej. Departament rolnictwa ma przygotować ostateczne wnioski.

— Przy Towarzystwie ekonomicznym w Petersburgu ma być zorganizowane biuro, które pośredniczyć będzie przy wyszukiwaniu miejsc dla agronomów, admistratorów, majątków itp.

— Petersburg. wiad. dowiadują się, że w sferach administracyjnych podniesioną została kwestja ograniczenia prawa towarzystw akcyjnych, wzajemnego kredytu t. p. do asygnowania sum na obchodzenie jubileuszów. Ograniczenie ma pozostawać w pewnym stosunku do kapitału obrotowego.

— Now. wr. dowiaduje się, iż towary, przywiezione z Afganistanu do Rosji azjatyckiej, postanowiono obłożyć cłem w tym samym stosunku jak towary perskie.

— Senat rządzący wyjaśnił, iż skargi na sędziów pokju, winnych w charakterze kuratorów podwładnych im aresztów, podlegają kompetencji połączonych departamentów: 1-go i kasacyjnych.

— Przed paru tygodniami otrzymano wiadomość, że w ministerjum skarbu istnieje zamiar ustanowienia nowego opodatkowania świec stearynowych przez nałożenie bänderoli na każdą świecę, wypuszczoną z fabryki. Jeden z tutejszych fabrykantów odniósł się po bliższe informacje w tym względzie i wczoraj z wiarogodnego źródła dostał wiadomość, iż projekt nowego podatku został przez p. ministra skarbu odrzucony.

— W Instytucie głuchoniemych i ociemniałych wakować będzie od roku szkolnego kilkanaście stypendjów skarbowych, na które przyjmowane będą dzieci obojga płci, głuchonieme i ociemniałe, wszelkiego stanu i niestarsze: głuchonieme nad lat 13, ociemniałe nad lat 15 wieku. Dla przyjęcia na pensjonarza skarbu kandydaci winni przedstawić świadectwa niezamożności, przez władzę właściwą zalegalizowane, a nadto przy podaniu na imię dyrektora zakładu; metrykę, świadectwo pochodzenia i lekarskie, że wstępujący do Instytutu jest rzeczywicie głuchoniemym albo ociemniałym, że miał naturalną lub szczerpioną ospę i że nie jest pozbawionym zdolności umysłowych do stopnia idjotyzmu. Przy przyjmowaniu kandydatów wymaga się deklaracja piśmienna osoby, zasługującej na zaufanie i stale zamieszkałej w Warszawie, że uczeń lub uczennica, w razie uwolnienia ich z Instytutu, będą przez nią przyjęci pod jej opiekę. W razie niemożności wyznalezienia podobnej osoby w Warszawie, urząd gminny, miejski, powiatowy lub gubernjalny może przyjąć żądane zobowiązanie na siebie. Kandydaci, pochodzący z północno i południowo-zachodnich gubernij Cesarstwa, winni przedstawić pozwolenia od miejscowych gubernatorów na pobieranie nauk w Instytucie warszawskim.

— Obostrzone przepisy, mające na celu ukrócenie żebractwa ulicznej, osiągnęły skutek, gdyż w ciągu ostatniego tygodnia przytrzymało tylko 14 indywiduów żebrzących, a z tej liczby 7-ii, jako niestałych mieszkańców Warszawy, odesłano transportem do miejsc urodzenia.

— Z liczby 150-ii zakładów spożywczych, jakie w ubiegłym tygodniu zrewidowały komisje sanitarne, w 18-tu znaleziono nieświeże lub zafalszowane produkty i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, ulica Daniłowiczowska została dla przejazdu zamkniętą.

— Nowomianowany nadzorca aresztu policyjnego, rotmistrz Lwow, objął od wczoraj swoje obowiązki.

— Miejska kasa oszczędności liczy obecnie 42,713 uczestników, posiadających ogółem kapitał rs. 1,986,543 kop. 50½.

— Na ulicy Marszałkowskiej dokonywana jest gruntowna naprawa chodników asfaltowych po obydwóch stronach.

— Dowiadujemy się, iż p. Ludwika Jahółkowska, otrzymawszy pozwolenie władzy na otwarcie ogródka freblowskiego dla dzieci, zakład ten otwiera wkrótce przy ul. Wspólnej.

— Bawi w naszym mieście utalentowany nowelista, p. Wincenty Kosiakiewicz.

— Dzielimy się z czytelnikami przyjemną wiadomością, iż w stanie zdrowia Józefa Keniga zaszło stanowcze polepszenie.

— Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach zakończył pracowity żywot dr. Florjan Krassowski, b. lekarz pow. plockiego.

Nieboszczyk zasilał swemi pracami tutejsze czasopisma lekarskie, a nadto wydał oddzielną broszurę o leczeniu cholery.

Rzecz ta wywołała swojego czasu w sferach lekarskich wielką sensację i dała powód do długich polemik.

Opuściwszy Płock, dr. Krassowski osiadł w majątku swoim Zakrzewo, w gub. kieleckiej, i tam życia dokonał.

— Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Hugonoci” (występ panny Russel), w Rozmaitościach komedia Sardou „Pocziwi wieśniacy”, z udziałem Żółkowskiego, a w Małym krotochwila „Kłopoty pana naczelnika” oraz „Cocard i Bicoquet”.

\* Na przyszły czwartek zaprojektowano w teatrze Rozmaitości dwie nowe komedje: „O Józję” Bałuckiego i „Nie mów hop, aż przeskoczysz” La-sockiej.

\* Panna Russel wystąpi po raz ostatni w „Romeo i Julji” Gounoda.

Oprócz pomienionej opery, repertuar przyszlotygodniowy teatru Wielkiego zapowie na czwartek „Faworytę” i na sobotę „Manon”.

\* P. Hipolit Meunier ułożył jednoaktowy baletik

szywą drogę, albowiem kierunek rozwoju russkiego Cesarstwa był już oddawna wskazany przez cały szereg ogólnych zjawisk historycznych. Piotr, dzięki swym zdolnościom i sile woli przyspieszył tylko proces zeuropejszczenia Rosji—nie więcej. Co znaczy jedno panowanie, co znaczy energja jednego człowieka wobec dróg losów narodu, dróg wytkniętych potęgą idei i wymagających innej miarki, niż ta, którą mierzymy jednego człowieka lub okres jednego rządu.

Wykład niniejszy — przytacza Pypin dalej słowa Brücknera—dostarcza dowodów na poparcie mniemania, że najnowsze reformy w najnowszych dziejach Rosji spełniły się niezależnie od życzeń osobistych i dążeń oddzielnych osobistości lub Piotra.

A więc i potępienie albo wysławianie jednej osobistości, jako sprawy takiej metamorfozy, nie ma sensu.

Pytania: kto rozszerzył teroryzm Rosji na Zachód? kto ograniczył wpływ ludów wschodnich? kto skorzystał ze współpracownictwa małorusów i niemców nadbałtyckich? kto przyzywał cudzoziemców, wysłał po raz pierwszy russkich za granicę itd. są tego rodzaju, że nie można na nie odpowiedzieć, ukazując na jedno imię lub na imion kilku nawet rządców kraju.

Autor odpowiada na to szeregiem następujących monografij: zachodnia granica Rosji; stosunki z Europą i komunikacje; miasta; inorodcy (tj. tuziemne plemiona) osłabienie i ekonomiczny upadek wschodnich inorodców, zmieszanie plemion i rusyfikacja, azjatycko-russkie nazwiska; polacy i matorusi; „mo-

żeństwo polonizacji Rosji”; różnica w poziomie oświaty pomiędzy starą Małorosją i Rosją; nadbałtyccy niemcy, jeńcy ostrejczy w XVI em stuleciu i w czasie wojny północnej; wpływ niemców nadbałtyckich w XVIII-em stuleciu przy cesarzowych: Annie, Katarzynie II-ej; cudzoziemcy. Dawne przyzywanie cudzoziemców przez rząd i dawne protesty przeciwko nim ze strony russkiego społeczeństwa; plany urzędzenia „czegoś w rodzaju niesporów sycylijskich”, cudzoziemcy przy Piotrze Wielkim i jego następcach; reakcja narodowa przy wstąpieniu na tron cesarzowej Elżbiety; cudzoziemcy, jako specjaliści i nauczyciele; ruscy za granicą; rzadkość podróży w dawnych czasach; dziwna rola dawniejszych podróżników po Europie; zbiegi itd.; zmiana obyczajów klas wyższych; odzież; położenie kobiety itd. (323—325).

Oto są przedmioty — mówi dalej Pypin (325) — objaśniające wystawioną przez Brücknera tezę o nieuniknioności reformy Piotra i o dawno rozpoczętej stopniowej zmianie życia russkiego we względnie kulturalnym. Działalność Piotra wyróżniała się tu nie zasadami, ale niebywałą przedtem energją. Nie będziemy tu powtarzać chociażby w skróceniu ciekawej treści tych monografij, którą Pypin podaje, nie możemy jednak pominąć ciekawego zdania Brücknera, że „zasadniczą kwestja, czy Rosja ma pozostać Cesarstwem wschodniem, czy też stać się państwem europejskim, była zadecydowaną w ostatnim właśnie znaczeniu przez to, że Moskwa wyszła zwycięzko z walki z zachodnimi sąsiadami (str. 327).

Wskazując w końcu swej pracy na rezultaty europejskich wpływów w życiu russkim, jakkolwiek wpływy te działały tylko na mniejszość narodu, Brückner zamyka swe dzieło następującemi słowy (335 str):

„Na tej zupełnie zeuropejszczonej mniejszości russkiego narodu leży misja dalszego prowadzenia procesu europejszczenia Rosji, obowiązek pośredniczenia pomiędzy zdobycami wszechludzkiego postępu i masą ludową w Rosji. Ze powodzenie w tej sprawie już osiągnięciem zostało, można byłoby to szczegółowo udowodnić całym szeregiem faktów. Jeżeli w niniejszej książce ograniczyliśmy swe zadania do tego, aby w pewnej mierze wyjaśnić rysy zasadnicze i zaczątki przekształcenia, któremu Rosja w ciągu dwóch lub trzech stuleci ulegała, to pozostaje jeszcze do rozwiązania cały szereg zagadnień naukowych, które winny być szczegółowo opracowane. Podobne opracowania stwierdziłyby rezultat naszych—kończy Brückner—objaśnień, że postępy Rosji przez przyłączenie się do ucywilizowanego świata Zachodu już nie mogą być utrącone, że dla tego kraju i narodu cofnięcie się w tył już jest niemożliwym.”

Natym, wedle sprawozdania, przypisku kończy się praca Brücknera. Jak widzimy, odpowiada ona stanowczo na pytania o zeuropejszczeniu Rosji, odpowiada więc pośrednio i na pytania, które wobec żywiliżowanego świata Zachodu już nie mogą być utrącone, że dla tego kraju i narodu cofnięcie się w tył już jest niemożliwym, ale jest ona niejako





posiada obecnie 5 kościołów katolickich i 17-tu księży, podczas gdy Kolonja przy tej samej liczbie kościołów ma 19 kościołów i 100 księży. Biskup berliński nie powinien ulegać wpływowi dworu.

**Wiesbaden** 24-go kwietnia. — Cesarzowa Elżbieta odbyła wczoraj konsultację z drem Metzgerem i udała się dziś przed południem, głęboko zawołana, do zakładu metzgerowskiego, celem rozpoczęcia kuracji masażowej.

**Bruksella** 24-go kwietnia. — Boulanger, zanim odpłynął z Ostendy do Anglii, co nastąpiło dziś o godzinie 9-ej zrana, na dostarczonym mu bezinteresownie przez South Eastern Company parowcu „Wisłota”, kazał fotografować się w otoczeniu swoich przyjaciół. Przez całą drogę na okręcie cierpiał chorobę morską. Punktualnie o godz. 1-iej z południa zawinął statek do portu w Dowrze. Znajdowali się na nim: Boulanger, Naquet, Turquet i Feuilliant. Boulanger tak był wyczerpany z sił przebycia, że nie mógł słowa wymówić. Na przystani oczekiwała na „Wiktorję” rzesza korespondentów, tudzież personel kolei i komory celnej. Przybyśle podążyli do pobliskiego dworca kolei. Pociąg wyruszył niezwłocznie i odwiózł Boulangera do Londynu, dokąd przybył o godz. 3-iej. Publiczność, witająca go okrzykami: „Vive Boulanger!” składała się przeważnie z osób zaproszonych.

**Londyn** 23-go kwietnia. — Lord Salisbury wygłosił mowę w Bristolu, w której dowodził konieczności zwiększenia floty angielskiej. Powiedział on, że byłoby niedorzecznością pomnażać niebezpieczeństwa, grożące Anglii, przyznaniem odrębnego stanowiska Irlandji, która w krytycznej chwili sprzymierzyłaby się z wrogami państwa.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

**Petersburg** 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo odjechali do Gatchyna.

**Petersburg** 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Według *Russkiego Inwalida*, mają się w tym roku odbyć wielkie manewry w okręgach wojennych: warszawskim i odeskim. Manewry w okręgu warszawskim robione będą nad rzeką Narwią i trwać mają sześć dni. Udział w nich przyjmie: 90 bataljonów piechoty, 62 szwadrony kawalerji i 234 dział. Pod Oczakowem, w okręgu odeskim, manewry będą trwały pięć dni, a w nich z jednej strony przyjmie udział 13½ bataljonów piechoty, 5½ szwadronów kawalerji i 12 dział, a z drugiej 4½ bataljony piechoty, 1 sotnia kozaków i 4 działa. Te ostatnie umieszczone będą w Odesie na statkach i wylądują w Oczakowie.

**Petersburg** 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Oprócz wypław Piewcowa i Grum-Grzymajły, organizuje się ekspedycja dla zbadania gór Maz-Tagu i innych niezbadanych dotąd miejscowości górzystej Azji. Naczelnik tej ekspedycji Grabzewski wyjechał już z Petersburga. Wyprawa będzie trwała od osiemnastu miesięcy do roku. Fundusze na wyprawę zostały ofiarowane przez Cesarzowiczą Następcę Tronu a poczęści przez Towarzystwo geograficzne.

**Wiedeń** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Spodziewane tu jest przybycie rumuńskiego następcy tronu, na czas dłuższy.

**Wiedeń** 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wiadomość, jakoby cesarz przyjmował deputację woźniców tramwajowych, nie ma żadnej podstawy.

**Wiedeń** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas ostatnich zaburzeń raniono w ogóle 40-tu policjantów. Cesarz ofiarował dla nich 1000 złr. Wczoraj aresztowano jeszcze około stu osób. Wojsko wśród deszczu do północy obozowało na ulicach.

**Wiedeń** 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Pomimo ukończenia zwoju woźniców tramwajowych, władza militarynych środków ostrożności dotąd nie odwołała w obawie zaburzeń antysemitycznych.

**Berlin** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Przybycia delegatów Unji amerykańskiej na konferencję samoorską oczekują tu dzisiaj. Prezydować będzie obradom hr. Herbert Bismark. Konferencja będzie trwała dwa tygodnie. W tutejszych sferach urzędowych spodziewają się pomyślnych wyników.

**Berlin** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm odwiedzi królową Wiktorję na wyspie Whigt. W cieśninie Solent, leżącej pomiędzy tą wyspą a lądem, odbędzie się na cześć cesarza wspólny przegląd floty.

**Berlin** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zapewnia, że cesarz Wilhelm uda się do Anglii w początkach sierpnia.

**Berlin** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Król Humbert włoski przybędzie tutaj w dniu 21-majmaja.

**Paryż** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Wszyscy ambasadorowie, a w tej liczbie i Mohrenheim, wyjeżdżają do Cannes, aby nie uczestniczyć w urzędowym otwarciu wystawy.

**Paryż** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzienniki napadają gwałtownie na rząd, iż nie złożył protestu przeciw postanowieniu rządu niemieckiego, wzbraniającemu urzędnikom kolei francuskich wjeżdżania w granicę niemiecką.

**Bruksella** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Rząd Konga urządził stały gościniec karawanowy wzdłuż drogi, którą świeżo przebył Stanley; droga ta wynosi 700 kilometrów. Ma być urządzoną również żegluga na górnym Kongu.

**Rzym** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Komendant wojsk włoskich w Massawie, jen. Baldissera, opuszcza to stanowisko. Miejsce jego zajmie jen. Salette.

**Rzym** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — *Opinione* potwierdza wiadomość, że minister wojny, jen. Bertole Viale, podał się do dymisji. Organ jego, *Esercito*, coraz energiczniej powstaje przeciw projektowanemu zajęciu Asmary i Kerenu, odejmując tym miejscowościom wartość punktów strategicznych.





**Londyn** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Boulanger przyjmuje bez przerwy dziennikarzy tutejszych. Otrzymał on mnóstwo kwiatów i zaproszeń na obiady.

**Bukareszt** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Rząd postanowił przy pomocy senatu obalić niedogodną dla siebie uchwałę izby o dalszych robotach fortyfikacyjnych.

**Bukareszt** 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Król notytkował dworom przybycie do Rumunji następcy tronu księcia Ferdynanda Hohenzollerna.

**Belgrad** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Królowa Natalja przybędzie wówczas dopiero do Serbji, gdy rejencja i rząd uznają to za stosowne.

**Belgrad** 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Russkie stowarzyszenie żeglugi na Dunaju księcia Gagaryna urządza w Serbji kilka agentur. Rząd pocynił znaczne ułatwienia.

**Berlin** 26-go kwietnia, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce   (wczoraj 217.35) Ruble na dostawę   (wczoraj 217.—)

## Prezentacja.

Dzisiaj, o godz. 1-iej z południa, w salach redutowych odbyło się przedstawienie personelu artystycznego i administracyjnego naszych teatrów nowemu kierownikowi ich, generał-majorowi Palicynowi. Zgromadziło się w tym celu około pięciuset osób w strojach świątecznych.

Prezes teatrów, JW. generał-major Palicyn, powitał obecnych dłuższą przemową, w której zapewnił o bezstronności i sprawiedliwości, które kierować będą jego czynnościami, zachęcał do gorliwej pracy, którą będzie rad oceniał, nie słuchając żadnych ubocznych podszeptów, ani protekcji, przyrzekł wreszcie dolożyć wszelkich starań, aby emerytura w teatrach warszawskich została przywróconą, w czym pewny jest wysokiego poparcia ze strony JE. Głównego naczelnika kraju.

Słowa te wygłosił JW. prezes teatrów w języku ruskim, dodając, że nie władza dostatecznie polskim, i dlatego prosił niezwłocznie wiceprezesa teatrów, p. Folanda, aby przemówienie jego powtórzył dokładnie słuchaczom po polsku.

Ceremonja trwała pół godziny.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panom *Jahskiemu* i *Tourniaire'owi*, *Szpitalna*, 3. — Osoba, o którą panom idzie, została już zabrana przez znanego jubilara tutejszego, p. Mankielewicza, który ofiarował się bezinteresownie zaopiekować nią w dalekiej podróży.

## GIEŁDA.

Warszawa, 26-go kwietnia.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 45.92½, 45.95, 45.97½ i 46, przeważnie jednak po 45.97½, żądając 46.20.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.75 i 45.80.

Londyn krótki chciano zbyć po 9.40—bez pokupu.

Paryż krótki brano po 37.27½ i 37.30, przy chęci zbycia po 37.45.

Wiedeń krótki po 78.80 w żądaniu nominalnem

W papierach obroty średnie, przy dość mocnej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 87.10 i 86.60, według wielkości odcinków, a zapłacono po 86.50 za kilka tysięcy po rs. 500, oraz po 86.15, 86.20 i 86.30 za kilka tysięcy sztuk drobnych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.50 I, II i III em., kupiono drobnotkę III em. po 100 i kilka tysięcy tejże emisji po 100.25.

Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 243.25.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, a nabyto kilka tysięcy po 84.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.75 I ser. i po 95.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.45 i 97.60, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.70 i 95.75.

Kupiono kilkanaście tysięcy listów zastawnych m. Warszawy, placąc po 94.75 za III ser. oraz 93.85 i 93.90 za V ser., przy żądaniu 99, 96.20, 95, 94.35 i 94, według serji.

Wzięto kilkanaście tysięcy listów zastawnych m. Łodzi po 92.75 za II ser., 92 za III i 91.20 za IV ser.

Wileńskich 5% listów zastawnych kupiono kilka tysięcy po 92.25.

Kilka akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej kupiono po 230.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

## PANORAMA Krak.-Przed. Nr 7.

Otwarta od 9 r. do 10 w. w tym tygodniu zmiana, wspaniały *Zamek milionowy* króla Ludwika II bawars. (Herrenchiemsee). Wejście 20 k. Dzieci 10 k. Ab. 10 bil. 1.50. Co tydzień inne kraje.

Są do sprzedania hurtowo

## piękne parasolki i parasole

ul. Danielewiczowska nr 10, m. 3, do 9-iej rano lub od 3 do 5 po południu. 545

## LICYTACJA.

W lombardzie przy ulicy Widok nr 17, odbyć się ma w poniedziałek, dnia 17 (29) kwietnia na zastawione nieprolongowane fanty nra 1417, 15909, 1786 18478, 18765, 18783, 18789 i inne drobne zastawy. W dzień licytacji prolongaty nie przyjmuje się.

## ODPOWIEDZ.

Na oferty co do nabycia 15-letniego *Reichspatentu* za 150,000 marek, *oświadczam*, iż nie od sumy nie odstępuję, lecz mogę zrobić ustępstwo, rozkładając 150,000 marek na *trzy raty*.

1483 Wynalazca „Exsicatora” Inż. tech.

G. Ritter, Królewska 39.

— *SZAFY DĘBOWE* magazynowe *kontuar, manekiny i żyrandole* do sprzedania. Senatorska 8, mieszk. 2. 558

— *M. Mankielewicz*, właściciel magazynu jubilerskiego w gmachu teatrów, wyjechał do Amsterdamu, Antwerpii i Paryża. 559

## KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 27 kwietnia r. b. to jest w sobotę, o godz. 8, danym będzie wieczór muzyczno-dramatyczny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 25 i 26 kwietnia od 8 do 10 wieczorem a w dniu koncertu, tj. 27, od 7 do rozpoczęcia takowego. 548

### KSIĘGARNIA NAKŁADOWA S. Lewentala

poleca następujące powieści:

Rs. k.

- Rodziewiczówna Marja.** Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Słowo”. Wydanie drugie 1 —
  - **Dewajtis,** powieść, nagrodzona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie drugie . . . . . 1 50
  - Kraszewski J. I.** Czarna godzina, powieść współczesna w dwóch tomach 2 —
  - Junosza Klemens.** Panowie bracia, powieść z życia szlacheckiej zagony 1 —
  - Bałucki Michał.** Pańskie dziady . . . . . 1 20
  - Za winy niepopelnione . . . . . 1 20
  - Białe murzyn . . . . . 1 20
  - Żydówka . . . . . 1 20
  - O kawał ziemi . . . . . 1 20
  - Sabina . . . . . 1 20
  - Ostatnia stawka . . . . . 75
  - Błyszczące nędze . . . . . 1 20
  - Byle wyżej . . . . . 1 20
  - Komedje (Dom otwarty. Na łonie natury. Komedje z oświata) . . . . . 1 20
  - Gomulicki Wiktor.** Przy słońcu i przy gazie, szkice z Warszawy, z 36 ilustracjami Witkiewicza, Zamaraiewa i Seydla . . . . . 1 50
  - Dickens Karol.** Dawid Copperfield, w tłumaczeniu Willi Zyndram Kosińskiego (stronie 741) . . . . . 2 35
- Na kosztu przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia skutecznie nietylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 358r

## DEWAJTIS.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

zwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie r. 1 kop. 50, przesyłka na prowincję r. 1 kop. 75. Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny Nr 9, oraz w Biurze wydawnictwa S. Lewentala, Nowy-Swiat Nr 41. 45r

### NOWOŚĆ

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą

## „WIOŚLARZ”,

Mazur na fortepian z motywów swojskich kop. 30. 736

NAKLADEM 694r

## Redakcji „Wieku”

wyszła z druku

powieść w trzech tomach przez **Jerzego Myriela,** p. t.

## W WALCE Z LOSEM.

Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2,30.

Skład Główny w Redakcji „Wieku.”

## Świeże Nasiona

warzywne, pastewne, leśne, konieczyzny, koński ząb prawdziwy Virgiński, poleca Skład Nasion 723R

**H. Friedlaendera,**

Senatorska 32, egzystujący od 1856 roku.

### Sprzedaje się Majątek

dobrze zabudowany, 6 wiorst od stacji kolei żelaznej, godzina jazdy od Warszawy, 410 morgów dobrego gruntu. Piękny murowany dom, ładny ogród. Adr. Petersburg, Traicka ulica, d. Nr 3, m. 4. K. 799

**КОПАНОН**  
APTEKARZ  
**K. LEROWSKI**  
133 Marszałkowska 133  
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia  
**КОПАНОН**  
niezawodny przeciw  
**Rzeczycy**  
Cena Rs. 1.

## KRAWCY

do wykończania okryć, potrzebni są w Magazynie

### Bogusława Herse,

Senatorska 10. 812R

## CUKIERNIA

w mieście gubernjalnem przy koleji,

### z 3-ma Billardami,

egzystująca od lat 20-ty pod jedną firmą, ciesząc się stałym powodzeniem, jest do sprzedania, warunki przystępne. Bliższe szczegóły: **Marszałkowska Nr 141.**

571 **Ufnalewski.**

## Administracji poręczającej

majątku ziemskiego, poszukuje doświadczony agronom z wykształceniem akademickim i długoletnią praktyką.—Oferty uprasza nadsyłać do **Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Warszawa, Senatorska 26, pod B. C. 20.** 811R

Do interesu handlowego na prowincji, potrzeba

### Dysponenta z kaucją r. 3,000, Pomocnika z kaucją r. 600,

które mają być złożone w Banku.

Oferty uprasza się składać w **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. F. M. 20.** 810R

Niżej podpisany Kurator majątku niewiadomego z pobytu **Jana Szelażka**, podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) b. m., o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się przy ulicy Świętojskiej pod Nr 5, **Licytacja publiczna** całkowitego urządzenia fabryki wyrobów stalowych i instrumentów chirurgicznych i innych, a mianowicie: motoru gazowego z transmisją, maszyn, warsztatów tokarskich i innych, różnych narzędzi, na pół wyrobionych instrumentów, surowych materiałów etc. — Wszystkie przedmioty będą sprzedawane pozycjami wedle inventarza za gotowiznę.

Fabrykę oglądać można codziennie od godz. 11-iej zrana do 1-iej w południe.

### Stanisław Leszczyński

809R **Adwokat Przysięgły.**

## OSTRZEŻENIE.

**Weksel na rs. 1,000, wystawiony przez Augusta Bzewskiego z żyrem Feliksa Stawiskiego,** po zapłaceniu takowego w Banku w Piotrkowie i wysłaniu listem przez Zduńską Wołę pod adresem Stawiska w Rembieszowie **zaginął**, uważać należy za nieważny. 572

Podaje się do publicznej wiadomości, że połów ryb, wydobywanie żwiru i piasku, oraz rąbanie lodu z rzeki Wisły przy gruntach Cytadeli Aleksandrowskiej i fortu Słiwickiego, to jest od przystani „Rybaki” de wsi Żerań, oddany przez Skarb

### w dzierżawę,

a zatem, nikt inny nie jest w prawie przez lat 6 dzierżawy, bez zezwolenia pana Nieszczal dzierżawcy, zatrudnić się na całej tej części rzeki połowem ryb, wydobywaniem żwiru i piasku, oraz rąbaniem lodu. 570

### Buljon higieniczny ze zwierzyny W. BOROWSKIEGO,

ze Sławuty, Wołyńskiej gubernji, znany ze swej dobroci, zalecany przez najpierwsze powagi medyczne w kraju, jako doskonały środek odżywczy, dostać można w Warszawie w handlach pp.: **Voigta et Comp.** ulica Bieleńska Nr 5; **J. Bartolda**, ulica Marszałkowska Nr 138; **F. Buchowskiego**, Marszałkowska Nr 82; **K. Arkuszewskiego**, ulica Miodowa Nr 10. 574

# Kąpiele morskie Libawa.

Libawa na odkrytem morzu położona, należy do najsilniejszych z pomiędzy wschodniokurhajskich kąpielisk i zasługuje na wyróżnienie dla siły fal i czystego powietrza, przesiąkniętego ozonem.

Podług wykazów analitycznych, posiadają libawskie kąpiele morskie największą ilość soli ze wszystkich rossyjskich wschodnich kąpielisk morskich.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się dnia 1-go Czerweca i trwa do 1-go lub 15 Września. Ciepłe kąpiele morskie rozpoczynają się 15-go Maja. Oprócz zimnych i ciepłych kąpielisk morskich, są w każdym czasie do użytku sztuczne kąpiele mineralne i wszelkie naturalne i sztuczne źródła wód mineralnych.—Zimne kąpiele morskie mają oddzielne urządzenia dla panów i pań, tak, że wszyscy o każdej porze dnia kąpać się mogą.—Kurhaus z wieloma restauracjami i pokojami mieszkalnymi, werandami nad morzem, zapowiadają gościom przyjemny pobyt i rozrywki.—Na nowych plantacjach znajdują się dla pomieszczenia gości kąpielowych piękne i elegancko urządzone wille, otoczone ogrodami.—W mieście jest kilka ogrodów publicznych, hoteli i chambre garnis.—W kurhauzie codziennie muzyka.

Pokoje w kurhauzie na cały sezon od 60 do 100 rubli.—Mieszkania w mieście stosunkowo tańsze.—Lista mieszkań, będących do wynajęcia, zostanie wywieszona w kurhauzie i tamże udzielane będą wszelkie dotyczące takowych informacje. 813R

## SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szparycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



## Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,  
ulica Długa Nr 5,

poleca

### WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Kaliszu** Rynek Nr 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem „Nadzieja”; w Stowarzyszeniu Spożywcem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży**.

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 39R

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

### (LOMBARD AKCYJNY),

Plac Warecki Nr 2.

Filja 1-sza Leszno Nr 2, róg Leszna i Przejazd.

Procent miesięczny od pożyczek na kosztowności:

od summ: do 100 rs. po 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub>,

nad 100 rs. do 500 rs. po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>,

nad 500 rs. po 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Biura otwarte od 9 rano do 4 po południu. 564

## Właściciel firmy N. S. BRÜNER i S-ka

w Hotelu Europejskim w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić, że stosując się do wielokrotnych życzeń ogółu,

## Magazyn Galanterji i Nowości

w ciągu sezonu wiosennego, w **Niedziele** od godz. 1-iej z południa dla Szanownej Publiczności otwarty będzie. 661R

## L. GAŚSIOROWSKI, Toruń,

ulica Żeglarska 138,

podejmuje się po umiarkowanych cenach **ocenienia i dalszej ekspedycji drzewa**, jakoteż i innych towarów na **Komorze celnej w Toruniu.** 652R

# SŁAWUTA

670R

(st. Dr. Ż. Przesko-Kijowskiej). Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz klimatyczna stacja leśna.—Sezon od 10 (22) Maja do 10 (22) Września.—Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

Właściciel Zakładu

Lekarz Zakładu

**Dr. L. Przesmycki.** **Dr. H. Dobrzycki.**



